

Sygn. akt III C 1445/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2022 roku w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko pozwanej (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

orzeka:

1. ustala, iż umowa o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) z dnia 06.03.2008 roku, zawarta pomiędzy M. K. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K., kwotę 266.562,88 (dwieście sześćdziesiąt sześć tysięcy, pięćset sześćdziesiąt dwa, 88/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2022 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K., kwotę 14.847,00 (czternaście tysięcy, osiemset czterdzieści siedem) złotych kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy, osiemset złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
5. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 330,99 (trzysta trzydzieści, 99/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.-

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 1445/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r. (k.469-470)

Pozwem z dnia 7 września 2018 r. (data stempla Biura Podawczego k. 3) w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano - hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej) z dnia 6 marca 2008 r. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 266.562,88 PLN pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu tj. 7 września 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 7 września 2018 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa zarzuciła w treści pozwu, iż zawarta umowa kredytu stanowi w istocie kredyt w walucie PLN, zaś zawarte w umowie postanowienia dotyczące przeliczeń waluty CHF na PLN stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Jej zdaniem, stosowana przez Bank tabela kursów ustalana była w sposób jednostronny i arbitralny. W ocenie powódki umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, albowiem w dacie jej podpisania nie przewidywała kwoty, jaka miała zostać jej oddana do dyspozycji w walucie w jakiej został udzielony kredyt, tj. w złotych. Powódka, działając jako konsument została narażony na niczym nieograniczone ryzyko związane ze wzrostem miernika wartości, co narusza naturę samego stosunku umownego i godzi w obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej (art. 69 Prawa Bankowego) oraz przesądza o niezgodności umowy z zasadami współżycia społecznego. Ponadto, zdaniem strony powodowej, Bank w taki sposób ustalał kursy, jak i spread, aby nie tylko wygenerować zysk ale również pokryć koszty ustanowienia zabezpieczenia własnego ryzyka walutowego. Tym samym Bank, nie dość, że był w całości zabezpieczony przed ryzykiem walutowym oraz stopą procentową (np. wykorzystując instrument finansowy CIRS), to nie ponosił w związku z tym żadnych kosztów - koszty te ponosił bowiem m.in. powódka (uzasadnienie pozwu k. 5-27).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 grudnia 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozvem tak co do zasady, jak i co do wysokości, zarówno w zakresie podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej powództwa. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń Powódki w stosunku do pozwanego (...) SA, przy czym zastrzegł, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie, nie stanowi uznania zasadności ponoszenia przez Pozwanego (...) S.A. wobec strony powodowej ani odpowiedzialności z tytułu świadczenia nienależnego, ani odpowiedzialności z jakiegokolwiek innego tytułu prawnego (odpowiedź na pozew k. 66-122).

Pismem procesowym z dnia 28 lipca 2021 r. powódka rozszerzyła dotychczasowe roszczenie i obok roszczenia głównego określonego w pkt I. pozwu wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt mieszkaniowy o nr(...) z dnia 6 marca 2008 r. jest w całości nieważna. Powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu wraz z okolicznościami faktycznymi, wnioskami dowodowymi i twierdzeniami w nich zawartymi (rozszerzenie powództwa k.405-408).

W odpowiedzi na pismo strony powodowej zawierające modyfikację powództwa pozwana zakwestionowała roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez stronę powodową wskazując, iż strona powodowa nie ma interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie (odpowiedź na rozszerzenie k.451-454).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka złożyła w dniu 09 lutego 2008 r. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...), na formularzu przygotowanym przez pozwanego, za pośrednictwem doradcy klienta R. R. działającego w ramach (...) sp. z o.o. We wniosku została wskazana wnioskowana kwota 430.000 złotych, zaś jako waluta kredytu frank szwajcarski, spłacany w ratach równych na 30 lat. Przy czym wniosek powódki opiewał na kwotę w złotych polskich, zaś równowartość we frankach wpisywana do dokumentów była przeliczana przez departament przygotowujący umowy w banku. Umowa kredytowa została przygotowana przez bank. Powódka nie mogła negocjować treści umowy, a jedynie wskaźniki takie jak marża i kurs franka, nie było możliwości zmiany mechanizmu przeliczania ustalonego w umowie.

W formularzu zostało zawarte oświadczenie o tym, że powódka została poinformowana o ponoszeniu przez nią ryzyka walutowego, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz, że przyjęła do wiadomości oraz akceptuje to ryzyko. Powódka podpisała treść wniosku. W istocie nie wyjaśniono jej żadnych kwestii związanych z ryzykiem walutowym (wniosek o kredyt mieszkaniowy k. 130-132, załącznik do wniosku k. 133-135, zeznania powódki k. 446-447).

W dniu 06 marca 2008 r. pomiędzy (...) Bank (...) SA a M. K. zawarta została nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Kredyt przeznaczony był na finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...),

dla której miała zostać utworzona księga wieczysta, wyodrębniona z KW nr (...), oraz na częściowe refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez Kredytobiorcę na wpłatę od dewelopera (umowa kredytu k. 36-43). Zawarta umowa kredytu składała się z dwóch części, które łącznie przesądzały o ich treści- Części Szczególnej Umowy (dalej jako: „CSU”) oraz Części Ogólnej Umowy (dalej jako: „COU”).

Przedmiotem umowy, zgodnie z jej literalnym brzmieniem, było udzielenie powódce kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 197.139,18 CHF na okres od 6 marca 2008 r. do dnia 5 marca 2038 r. Celem kredytu było sfinansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej (...) Spółka z o.o. lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W. przy ul. (...)/róg (...) dla którego zostanie urządzona przez Sąd Rejonowy w Warszawie osobna księga wieczysta wyodrębniona z KW Nr (...) oraz częściowe refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez Kredytobiorcę na wpłatę do dewelopera (§ 1 ust. 1 i 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,70 % w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy. Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo w dniu zawarcia umowy 308.798,82 zł, zaś wszelkie koszty, prowizje i opłaty były określane w złotych polskich (§1 ust. 1, 2, 4 i 8 §2 ust. 1 CSU). Jak wynika z § 1 ust. 9 CSU marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1.9 % pa.

Zabezpieczenie kredytu stanowią:

- a) hipoteka kaucyjna do kwoty: 645.000,00 zł (na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów) ustanowiona na rzecz Banku na lokalu mieszkalnym ozn. (...) przy ul. (...)/róg (...) w W. (§ 3 ust. 2 CSU);
- b) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzona przez ubezpieczyciela (§ 3 ust. 3 CSU);
- a) ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy z (...) S.A. (§ 3 ust. 6 CSU).

Wypłata środków z kredytu denominowanego odbywała się na zasadach określonych w §11 COU (§4 ust. 8 CSU).

Wśród postanowień szczególnych, wskazano, iż do umowy ma zastosowanie kurs negocjowany (§6 ust. 4 CSU).

Stosownie do zapisów części ogólnej umowy (COU) Kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych,
- 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem §11 ust. 2 – 4 oraz § 18 ust. 6 (§1 COU). – uregulowania (§1 ust. 1 i 2 COU).

Oprocentowanie kredytu określone w §1 ust. 8 CSU ustalana było wg zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§2 ust. 1 COU). Przy czym marża banku była przedstawiona w sposób opisowy, w odniesieniu do wskazanych kwestii mających wpływać na jej wysokość, z czego liczbowo wskazano jedynie możliwość zwieszenia marży w związku z objęciem kredytu ubezpieczeniem od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym (§3 COU). W związku z faktem, iż kredyt udzielony powódce był kredytem denominowanym, zastosowanie znajdowała stawka LIBOR 3M (§2ust. 2 pkt3/ COU).

Zgodnie z §4 COU RRSO określono jako wskaźnik uwzględniający należności w wysokości z dnia zawarcia umowy w tym opłaty, prowizje i koszty związane z udzieleniem kredytu, koszty ustanowienia hipotek, zastawu rejestrowego, ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia składników majątkowych (związanych z udzieleniem kredytu) oraz inne,

ponoszone przez Kredytobiorcę koszty związane z zabezpieczeniem ryzyka kredytowego. RRSO zgodnie z umową wynosiło 4,64 % p.a. (§1 ust. 12 CSU i §4 COU).

Całkowity koszt kredytu określony w § 2 ust. 1 CSU obejmować miał koszty wraz odsetkami, innymi opłatami i prowizjami oraz kosztami ubezpieczenia kredytu (w okresie przejściowym oraz brakującego wkładu własnego). Całkowity koszt kredytu mógł ulec zmianie w przypadku:

- 1) zmiany stopy bazowej w okresie kredytowania,
- 2) nieprawidłowej obsługi kredytu,
- 3) dokonania zmian zapisów w umowie o kredyt mieszkaniowy,
- 4) zmiany wysokości składek ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy,
- 5) zmiany stawek prowizji pobieranych przez bank za czynności bankowe,
- 6) zmiany przepisów prawa,
- 7) zmiany kursów walut (§5 COU).

Bank z tytułu udzielanego kredytu wskazał, iż pobiera prowizje i opłaty następujące:

- prowizja za udzielenie kredytu,
- prowizja za wydanie promesy kredytowej,
- prowizja za podwyższenie kwoty kredytu,
- prowizja za zmianę waluty kredytu,
- prowizja manipulacyjna,
- prowizja za wydłużenie okresu kredytowania (prolongatę),
- prowizja od aneksu,
- prowizja za wystawienie na wniosek klienta wszelkich dokumentów na podstawie dokumentacji kredytowej i ksiąg banku. (§ 6 ust. 1 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje pobierane były w złotych w równowartości kwoty wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 7 ust. 5 i 6 COU).

Kwestie wypłaty środków z kredytu denominowanego regulowały zapisy §11 - 12 COU. I tak w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot uruchamianego kredytu stosowano kurs kupna waluty obcej wg tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą:

- 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu umowy Bank uruchamiał środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonywał pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,

2) niewystracającej do realizacji celu umowy kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji ze środków własnych. (§11 ust. 2 - 4 COU).

Zasady spłaty kredytu zostały określone w §13 COU. Spłata kredytu miała następować w terminach i kwotach określonych w doręczonym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat, który ulegał zmianie każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (§13 ust. 1 i 2). w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,
- 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§13 ust. 7 COU). (umowa – część szczególna i ogólna k.36-43).

W dniu 6 marca 2008 r. powódka z pozwanym zawarli również umowę ramową (...) o współpracy z Klientami w zakresie transakcji zawieranych z Departamentem Sprzedaży Produktów Skarbowych, która obejmowała transakcje walutowe. Z ramienia Banku osobami upoważnionymi do negocjacji walut była: K. Ś. i E. G. (umowa ramowa k. 136-139, oświadczenie o zapoznaniu się z umową ramową i wyrażeniu zgody na jej stosowanie k. 140, zeznania powódki k. 446-447).

Do umowy ramowej został otwarty rachunek techniczny we frankach, z którego powódka nie mogła wypłacić sobie kwot. Dzięki zawarciu tej umowy powódka negocjowała później wysokość kursu nabycia waluty w celu uzyskania jak najkorzystniejszego przeliczenia przyznanej kwoty kredytu we frankach szwajcarskich. Kwota ta była przeliczana później na polskie złote w ramach wypłacanych transz kredytu w sposób zgodny z zapisami umowy kredytowej. Powódka negocjowała kurs kupna waluty odnośnie do transz 1 oraz 5.

Zgodnie z umową (§5 ust. 5 CSU), spłata kredytu miała następować z rachunku bankowego prowadzonego w złotych polskich (pełnomocnictwo do rachunku k. 141).

Zgodnie z przedstawionym przez Bank zaświadczeniem datowanym na dzień 13 lipca 2018 r. kredyt został wypłacony w pięciu transzach (wnioski o wypłatę transz k. 145-153, zaświadczenie k. 45).

W Nordea Bank (...) obowiązywała wówczas instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (instrukcja k. 296-298).

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z 26.06.2014 r., zaprotokołowanej przez notariusza A. P. - prowadzącego Kancelarię Notarialną w W. (rep. A nr (...)) oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z 24.06.2014 r. zaprotokołowanej przez notariusza C. P. - prowadzącego kancelarię notarialną w G. (rep. A nr (...)), nastąpiło połączenie (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej (spółka przejmująca) z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną (spółka przejmowana) w trybie art. 492 § 1 pkt 1 KSH poprzez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów, kapitału własnego i zobowiązań) (...) Bank (...) Spółka Akcyjna, jako spółki przejmowanej na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej, jako spółki przejmującej, z uwzględnieniem art. 516 oraz art. 515 § 1 KSH, tj. bez podwyższenia kapitału zakładowego (notoria).

Pismem z dnia 3 lipca 2018 r. powódka złożyła reklamację do pozwanego Banku. W przedmiotowej reklamacji powódka zakwestionowała m.in. stosowanie przez Bank niedozwolonych klauzul umownych oraz jednostronne ustalanie kursu waluty w stosowanych przez pozwanego przeliczeniach. Powódka wskazała także na nieuprawnione podwyższenie marży kredytu tytułem ponoszenia kosztów ubezpieczenia pomostowego. Jednocześnie podniosła, iż umowa zawarta z Bankiem jest nieważna oraz wezwał Bank do zwrotu całej kwoty stanowiącej sumę wpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych (reklamacja k. 53-57).

W odpowiedzi na reklamację, pismem datowanym na dzień 18 lipca 2018 r. pozwany poinformował, że nie widzi podstaw do uwzględnienia reklamacji powódki, ponieważ umowa kredytu jest realizowana w sposób prawidłowy, bowiem wszelkie rozliczenia z tytułu umowy dokonywane są w oparciu o jej postanowienia. Bank nie podzielił także poglądu co do niezgodności zapisów kwestionowanej umowy z naturą tego stosunku prawnego. Ponadto Bank nie uznał także zarzutów w zakresie niedozwolonego charakteru postanowień umownych (odpowiedź na reklamację k. 58-60).

W okresie od dnia 17 marca 2008 r. do dnia 12 lipca 2018 r. powódka spłaciła pozwanemu łącznie 266.562,88 zł, w tym 208.228,58 zł kapitału i 58.334,30 zł odsetek (zaświadczenie bankowe k. 45-48, opinia biegłego k. 362).

Powódka zdaje sobie sprawę z konsekwencji związanych ze stwierdzeniem nieważności umowy. Jest gotowa, aby w przypadku stwierdzenia nieważności zwrócić wszystkie świadczenia wzajemne. Zdaje sobie sprawę z ryzyka, że bank może dochodzić wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Godzi się na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej (zeznania powódki k. 446-447).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew oraz przedłożonych przy dalszych pismach stron złożonych za zgodą Sądu, których autentyczności nie kwestionowały strony, a i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla odmówienia im mocy dowodowej.

Jako nie mające waloru dowodowego Sąd potraktował dokumenty lub informacje przedstawiające czyjeś stanowisko w przedmiocie kredytów indeksowanych i denominowanych (artykuły, opinie), które nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie. Podkreślić również należy, iż w ocenie Sądu, wymienione bądź dołączone do pism stron orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiły wyłącznie wzmocnienie argumentacji strony je przedstawiającej, rozwinięcie zajętogo w sprawie stanowiska, jednakże w sytuacji gdy strona wносиła w sposób jednoznaczny o dopuszczeniu dowodu z takowych dokumentów zamiast powoływać je jako wzmocnienie swojej argumentacji, przedmiotowe wnioski nie mogły być przez Sąd uwzględnione.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego wobec kwestionowania przez pozwanego kwot dochodzonych pozwem zarówno co do zasady jak i wysokości, wyliczonych przez pełnomocnika powódki w zestawieniu załączonym do pozwu. Jako, że na etapie dopuszczania dowodu z opinii biegłego istniała rozbieżność w orzecznictwie odnośnie modelu rozliczeń pomiędzy stronami, która została usunięta na skutek uchwały z 16.02.2021 r., sygn. akt III CZP 11/20, Sąd Okręgowy nie oparł się ostatecznie na jej brzmieniu. Wiążącym dla Sądu było wobec tego żądanie określone w pozwie, stosownie do art. 321 §1 k.p.c. Wskazać należy, iż wysokość spłat dokonanych przez powódkę wynika jednoznacznie i wprost z zaświadczenia wydanego przez samego pozwanego (zaświadczenie k. 45-48), gdzie zsumowanie kwoty spłaconych odsetek (kwota 58.334,30 zł) oraz spłaconego kapitału (208.228,58 zł) daje kwotę dochodzoną pozwem tj 266.562,88 złotych.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2020 r. Sąd na podstawie art. 235 (2) par.1 pkt.2 i 3 kpc – pominął dowód: ze zobowiązania pozwanego zgodnie z pkt.3 a i b pozwu (k.4, wniosek powódki); ze stanowiska (...) (k.171-177, wniosek pozwanego); ze stanowiska UOKiK – raport dotyczący spreadów (k.178-190, wniosek pozwanego); z opinii prywatnej dr J. T. (k.191-219, wniosek pozwanego) oraz z informacji (...) (k.220-251, wniosek pozwanego) - (postanowienie z dnia 15 maja 2020 r. k. 314-315) oraz dowód z uzupełniającej opinii biegłego A. M. (wniosek powódki z pisma z dnia 15 kwietnia 2021 roku k. 375-378). Wszelkie okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy były możliwe do ustalenia na podstawie dołączonych do sprawy dokumentów, w szczególności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu, zaświadczeń o spłaconych ratach, przesłuchania strony powodowej. Okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie dotychczasowego materiału dowodowego (postanowienie z dnia 19 czerwca 2021 r. k. 382).

Sąd oparł również ustalenia stanu faktycznego na osobowych źródłach dowodowych. W niniejszej sprawie przesłuchano świadków: K. Ś. (zeznania świadka K. Ś. k.433-435) i E. Ż. (zeznania świadka E. Ż. k.432-433).

Świadkowie wskazywali, że pracownicy pozwanego informowali klientów o ryzyku i o zmienności stopy procentowej. Z zeznań świadków wynika, że w ofercie poprzednika prawnego pozwanego były do wyboru kredyty złotowe, które należało przedstawić w pierwszej kolejności oraz walutowe. Świadkowie zeznali, że umowa ramowa z departamentem sprzedaży produktu skarbowych umożliwiała negocjowanie kursu po jakiejś kredyt był wypłacany. Negocjacje były telefoniczne, klient łączył się bezpośrednio z departamentem skarbu. Informacja o negocjowaniu kursu była nanoszona na osobę przyjmującą wniosek o wypłatę. Nie każdy klient miał możliwość negocjowania kursu. Wpisane w umowie, że "kurs może być negocjowany" oznacza zgodę na taki sposób wypłaty. Zeznania świadków mogły stanowić świadectwo tego, jakie procedury dotyczące udzielania kredytów obowiązywały w pozwanym banku. Należy jednak wskazać, że zeznania świadków miały pomocniczy charakter przy ustaleniu stanu faktycznego. Świadkowie nie pamiętali okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy z powódką. Świadkowie odwoływali się do standardowych procedur obowiązujących w banku.

Za nieprzydatne w większości dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie – Sąd uznał zeznania świadka R. R., albowiem świadek zeznał, iż wypełniał tylko wniosek kredytowy wraz z powódką, jednakże nie brał udziału w podpisaniu umowy przez nią. Mimo, że świadek kojarzył powódkę, to nie pamiętał czy przedstawił jej ryzyka związane z kredytem w CHF, jak również czy przekazał jej symulację spłat kredytu (zeznania świadka R. R. k.445v-447).

Oceniając treść zeznań strony powodowej, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność tego dowodu, zgodnie z art. 299 k.p.c. jak i fakt, iż z oczywistych względów była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez stronę powodową była co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom strony powodowej dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytu. Powódka zeznała, że podpisując umowę działała jako konsument, gdyż potrzebowała kredytu na nieruchomości na własne cele mieszkaniowe. Nieruchomość była położona w W.. Kredyt miał być spłacany w PLN. Nie było możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie. Podczas podpisania umowy powódka nie przypomina sobie, aby pracownik banku informował ją o ryzykach związanych z kredytem walutowym. Pośrednik również nie poinformował jej o ryzykach związanych z kredytem walutowym. Przedstawił jej tylko symulację historycznych kursów, z których wynikało, że kurs jest stabilny a nadto wskazywał, że nawet gdyby kurs wzrósł o 20 % to nadal jest to korzystne dla niej. Przy kredycie walutowym była dużo niższa rata niż w PLN. Obecnie powódka spłaca w PLN. Nie poinformowano powódki, w jaki sposób bank ustala kursy tabelowe. Nie poinformowano jej również czym jest spread. Powódka nie jest w stanie ustalić comiesięcznej raty i kursu po jakim kredyt jest spłacany. Harmonogram kredytu jest wyrażony w CHF. Ponadto, Bank nie przedstawiał jej żadnych możliwości, aby zabezpieczyć się przed ryzykami związanymi z kredytem walutowym.

Powódka zdaje sobie sprawę z konsekwencji ze stwierdzeniem nieważności umowy. Jest gotowa, aby w przypadku stwierdzenia nieważności zwrócić wszystkie świadczenia. Zdaje sobie sprawę z ryzyka, że bank może dochodzić wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Godzi się na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej (zeznania powódki k. 446-447).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenie strony powodowej o ustalenie nieważności umowy oraz o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie – wskazane jako roszczenie główne i najdalej idące. Częściowo także zostało uwzględnione żądanie w zakresie odsetek.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt zawarcia umowy kredytu nr(...) w dniu 06 marca 2008 roku w brzmieniu wynikającym z treści przedłożonych dokumentów, fakt i kwota wypłaconych stronie powodowej środków oraz spłata kredytu przez powódkę w kwotach wskazywanych w dokumentach załączonych do pozwu.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak i jej skutki. Pozwany w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej, ponadto umowa była negocjowana przez powódkę, zatem brak było podstaw do uznania, że zawarte są w niej klauzule niedozwolone. Z kolei powódka wskazywała na jej nieważność.

Ocena ważności umowy kredytu nr(...) z dnia 06 marca 2008 roku wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 §1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

W świetle art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

W tym miejscu wskazać należy, że prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i denominowanego, a charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale de facto kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej.

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanej powyżej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak również umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Natomiast jako czysty kredyt walutowy jest określany

w judykaturze kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. W tym zakresie zasadne jest odwołanie się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przede wszystkim Sąd Najwyższy wskazał, iż jest to umowa, na mocy której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Co więcej, takie ustalenie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w czasie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, a więc po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego znajduje się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem nie ma podstaw do twierdzenia, iż w obrocie prawnym doszło do ukształtowania się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, związanego w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Jednocześnie w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi również do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym czasie. Tym samym dla kredytobiorcy ważne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, ponieważ suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Mianowicie kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w stosunku do kredytu denominowanego stwierdzając, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Niemniej jednak zastrzeżenie takie odnosi się jedynie do sposobu wykonania zobowiązania, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Należy mieć na względzie również, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 (Biuletyn Sądu Najwyższego z 2015 r., nr 5) odwołał się do przepisów unormowanych w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazując przy tym, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Łącząca strony umowa kredytu nr (...) z dnia

06 marca 2008 roku nie jest nieważna dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt denominowany do CHF. Natomiast można dopatrzeć się wadliwości tej umowy z uwagi na wadliwość jej konkretnych postanowień.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, że zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między powódką a pozwanym umowy kredytu nr (...) z dnia 06 marca 2008 roku kluczowe jest zweryfikowanie jej pod kątem spełnienia wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie, przepis art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów, a umowy takie w obrocie prawnym rzeczywiście funkcjonują, jednakże nie należy zapominać, iż od profesjonalisty, jakim jest podmiot bankowy, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 674/17).

W poddanej ocenie Sądu umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w §1 ust. 1 CSU wskazano, że Bank udziela kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 197.139, 18 CHF. Również w części ogólnej umowy w §1 wskazano, że kredyt jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, co wynikało z § 1 ust. 2 COU.

W ocenie Sądu, mając na uwadze treść przedmiotowego postanowienia, przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy – tak CSU jak i COU, uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powódkę również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną.

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Bez wątplenia, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 3 ust. 1 CSU).

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądz polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. Sądu Najwyższego z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). Dodatkowo, w § 13 ust. 7 pkt 2 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w złotych.

Brak określenia w § 1 ust. 1 CSU konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć

na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. W umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów. W przedmiotowej sprawie powódka wprawdzie negocjowała kurs kupna waluty CHF w ramach umowy ramowej w przypadku pierwszej i piątej transzy, niemniej w ocenie Sądu powoduje to niedookreśloność świadczenia banku w dacie zawierania umowy. Podobnie ma się rzecz odnośnie pozostałych transz tj. 2 - 4, gdzie powódka wprawdzie miała możliwość negocjacji wartości ale również kwoty wypłacane były niedookreślone na etapie zawierania umowy jako takiej. Ostatecznie kredyt został wypłacony w wysokości 430.000 złotych (zaświadczenie k.45).

W niniejszej sprawie zachodzi zatem sytuacja, w której pozwany Bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy niedookreślona na dzień zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość konkretnej kwoty franków szwajcarskich. Ostatecznie kwota w złotych polskich była ustalona przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jest oczywistym zatem, iż kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowanego kredytu była niedookreślona, a owo niedookreślenie i stopień jego nieoznaczoności jest dotknięte wadą. Tak skonstruowana umowa nie nosi cech umowy kredytu oznaczonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Strona pozwana zarzucała, że skoro powódka miała możliwość negocjowania kursu kupna waluty w ramach umowy ramowej, to miała także możliwość wpływu na kształt umowy kredytowej i nie została zastosowana wobec powódki klauzula wskazująca na przeliczenie franków na złote polskie w oparciu o Tabelę kursową. W ocenie Sądu twierdzenia te są niewiarygodne – co prawda powódka negocjowała cenę nabycia franków poprzez bank, w ramach umowy ramowej, niemniej jednak kwota została zaksięgowana na rachunku technicznym związanym z umową ramową. Następnie zaś była przewalutowana i przeksięgowana na rachunek kredytowy powódki, prowadzony w pozwanym banku w złotych polskich. W dacie zawierania umowy powódka nie miała wiedzy jaka realnie kwota zostanie jej wypłacona, dodatkowo bank skorzystał z zabezpieczenia umownego, wynikającego z mechanizmu wahania kursów walut na rynku i nie wypłacił powódce części kwoty, zaliczając ją na rachunek kredytu – de facto nie oddał w ten sposób do dyspozycji powódki części umówionej kwoty kredytu.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisania umowy kredytowej nr (...) z dnia 06 marca 2008 roku kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) jest nieznaną, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu. Zwrócić należy uwagę, iż jak wynika z par.11 COU, wyraźnie wskazano, iż kwota faktycznie udostępniona kredytobiorcy może się również od wnioskowanej kwoty w złotych polskich (z wniosku kredytowego) co również przesądza o fakcie, iż wysokość udostępnionego kapitału w złotych polskich na dzień podpisania umowy była niedookreślona ani konkretna.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego oraz celu czynności prawnej. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy.

Ponadto, w ocenie Sądu, istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu również z innej przyczyny. Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. Sądu Najwyższego z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Ogólne Warunki Udzielania przez (...) Bank (...) S.A.

kredytu mieszkaniowego N.-H. nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy:

a) § 1 ust. 2 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, do której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków. Zaś w § 1 ust. 3 COU wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;

b) § 1 ust. 3 ppkt 2 COU, w myśl którego ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca;

c) w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą (§ 11 ust. 4 COU):

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;

1) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowanie inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank;

a) § 11 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej; w ust. 3 określono iż do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów z dnia wypłaty środków;

d) § 13 ust. 7 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (pkt 1 i 2). Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży waluty obcej według Tabeli kursów z dnia spłaty (ust. 3).

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych, ani też w żadnym zakresie nie ograniczały swobody banku w tworzeniu takowej tabeli. Należy mieć na względzie, że skoro podstawowa umowa była obciążona nieważnością, to nie ma możliwości jej sanowania w przypadku braku zgody obu stron.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 20 czerwca 2018 r. (sygn. III CZP 29/17) stwierdził, że taka sanacja jest - co do zasady dopuszczalna - jednakże warunkiem koniecznym jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta na sanowanie niedozwolonego postanowienia umownego. „Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego

postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. nie ulegało wątpliwości Sądu na tle ustalonego stanu faktycznego że takiej zgody powódka nie wyraziła.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby *ad casum* określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do *essentialia negotii* umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne, których pominięcie również prowadzi wprost do nieważności umowy zawartej przez strony albowiem bez pominiętych uregulowań odnoszących się do waloryzacji oraz walutowego charakteru umowy kredytu, utrzymanie kontraktu pomiędzy stronami nie jest możliwe, jednocześnie w ocenie Sądu brak jest również podstaw do zastosowania w miejsce pominiętych klauzul walutowych przepisów dyspozytywnych, za pomocą których umowa mogłaby być w dalszym ciągu wykonywana.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385¹-385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż powódka zawierając umowę o kredyt z poprzednikiem prawnym pozwanego występowała w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Kredyt został przeznaczony na sfinansowanie przedpłaty na poczet nabycia lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), dla której miała zostać utworzona księga wieczysta, wyodrębniona z KW nr (...), oraz na częściowe refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez Kredytobiorcę na wpłatę od dewelopera. Środki pochodzące z kredytu nie były wykorzystywane w związku z działalnością gospodarczą. Również pozwany nie kwestionował, iż powódka zawarła umowę działając w charakterze konsumenta.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu mieszkaniowego był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono

indywidualnie uzgodnione. Nie można uznać także za indywidualne uzgodnienie przyjęcie przez powódkę warunków jednego z rodzajów kredytów znajdujących się w ofercie pozwanego. Fakt, iż powódka dokonała wyboru kredytu denominowanego do CHF a nie zdecydowała się na kredyt złotowy nie oznacza faktycznie, iż powódka miała rzeczywisty wpływ na treść postanowień umownych takiej umowy. Powódka dokonywała wyboru jedynie jednego z produktów znajdujących się w ofercie pozwanego wraz z przypisanymi do tychże produktów wzorcami umownymi albowiem pozostawała w przekonaniu, iż będzie łatwiej jej takowy kredyt obsługiwać.

Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł konsument w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powódka wykazała, iż postanowienia umowne zostały ukształtowane z użyciem wzorca, a zatem nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych.

W ocenie Sądu w oparciu o wniosek kredytowy i wydaną po jego rozpoznaniu decyzję kredytową pozwany sporządził umowę gotową do podpisu według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją stronie powodowej do podpisania. Decyzja powódki co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione. W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powódką, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie, marża. Okoliczność, iż jest to standardowy wzorzec umowy stosowany przez pozwanego, jest znany także Sądowi z urzędu z innych spraw, w których pozwany zawierał z konsumentami umowy o identycznej treści ze zmianami wynikającymi wyłącznie z części szczególnej (CSU). Powódka nie miała możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umownych.

Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zatem zaakceptowanie przez powódkę kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź, że miał realny wpływ na ich treść.

Kolejno Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z umową kredytu będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związku stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 - orzeczeniu z 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy

uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredyt jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Przede wszystkim kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz Sądu Najwyższego z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Z kolei z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, iż głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo innej zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niewątpliwie, bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to także nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 9 maja 2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Mianowicie postanowienia określające główne świadczenia stron nie

podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nią świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16– Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Powódka nie została poinformowana, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić i że zmiana taka będzie miała przełożenie nie tylko na wysokość raty ale również faktyczne saldo kredytu wyrażone w złotych. Powódka nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał stronie powodowej wystarczających i rzetelnych informacji. Przekazane informacje mogły być wręcz mylące dla powódki. Jak wynika z zeznań powódki (k.446v), pośrednik wskazywał, iż nawet w sytuacji gdyby kurs waluty wzrósł o 20 % i tak przedmiotowy kredyt byłby dla niej korzystny. Z uwagi na fakt, iż przy kredycie denominowanym była dużo niższa rata, powódka mogła tenże kredyt obsługiwać.

W ocenie Sądu w sytuacji kredytu denominowanego, to właśnie klauzule walutowe wprowadzające zmienność oraz niepewność sytuacji konsumenta a także wystawiające go na praktycznie nieograniczone ryzyko kursowe, stanowią i przesądzają o konieczności sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Przy czym nie chodzi tu tylko i wyłącznie o gramatyczną treść samej klauzuli ale także o jej ekonomiczny sens oraz jej skutki w wieloletniej perspektywie wykonywania umowy. Status konsumenta chroniony przez prawo polskie i europejskie nie zależy od wykształcenia konsumenta czy też jego doświadczenia a od przekonania, iż konsument jako podmiot słabszy musi być chroniony przed nieuczciwymi praktykami zinstytucjonalizowanych podmiotów, z uwagi na faktyczną znacznie mniejszą siłę oddziaływania na ukształtowanie warunków umownych. Przepisy ochronne nakładają zatem na kontrahenta w tym

przypadku Bank, obowiązek dostarczenia konsumentowi wszelkich możliwych informacji, związanych z możliwymi ryzykami także w perspektywie wieloletniej, pozwalających na uświadomienie sobie przez konsumenta, rzeczywistego ryzyka związanego z kontraktem waloryzowanym walutą obcą w której konsument nie zarabia, pozwalających na zrozumienie przez konsumenta, iż jego ryzyko jest praktycznie niczym nie ograniczone. Przeciętny i właściwie poinformowany konsument (gdyż do takiego konsumenta Bank winien dopasować swój przedkontraktowy obowiązek informacyjny), po zapoznaniu się z ryzykami związanymi z kredytem denominowanym do waluty obcej, zapewne takowego kredytu by nigdy nie zaciągnął. Wskazać należy, iż konsument zawierający umowę w 2008 roku, praktycznie nie miał żadnych możliwości aby zweryfikować czy produkt bankowy waloryzowany do waluty obcej, przez Bank – instytucję zaufania publicznego, jest w rzeczywistości produktem spekulacyjnym czy też korzystnym dla konsumenta jedynie w krótkim okresie czasowym. Jest oczywistą rzeczą, iż konsument jak każdy chciałby aby kredyt kosztował go jak najmniej co zazwyczaj utożsamiane jest z kosztami ponoszonymi tu i teraz czyli z wysokością aktualnej raty. Przy umowie zawieranej na wiele lat (tak jak w przypadku powódki na 30 lat), powódka nie zdawała sobie sprawy z ekonomicznych konsekwencji wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej, który zapewniał jedynie jednej ze stron czyli Bankowi stałą ekwiwalentność świadczenia w stosunku do udostępnionego kapitału a także dostosowaną do obecnego czyli aktualnego kursu waluty gdy tymczasem po stronie powodowej realizowało się każdorazowo ryzyko kursowe związane ze zmiennością kursów. To właśnie ryzyko walutowe, winno było być powódce przedstawione w sposób jednoznaczny, jasny z wyjaśnieniem ekonomicznych skutków wyboru kredytu denominowanego tak aby powódka należycie i w sposób wyczerpujący poinformowana, mogła podjąć świadomą decyzję co do skorzystania z takiego produktu.

Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec powódki. Nie można uznać, że powódka w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jej zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty waloryzacji.

Obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

O braku właściwego poinformowania powódki na temat kosztu kredytu świadczy także treść oświadczeń dotyczących ryzyka przygotowanych przez pozwanego jako element wniosków kredytowych – w pierwszym bowiem wniosku brak jest nawet wskazania, że w mechanizm waloryzacji wpisany jest element spreadu, stanowiącego zarobek banku a w istocie jego ukrytą marżę. Tym samym nie sposób uznać iż powódka rzeczywiście miała świadomość z uwagi na brak jakiegokolwiek pouczenia w tym zakresie ze strony pozwanego, iż zostało jej to wyjaśnione. Powódka zaprzeczyła zresztą takiemu pouczeniu, zaś pozwany nie sprostał wykazaniu iż zostało to dochowane – sam fakt, że w banku obowiązywała wówczas procedura informowania klientów o ryzyku w związku z zawieraniem kredytów walutowymi, nie świadczy o tym że została ona zachowana również w stosunku do strony powodowej. Obowiązki informacyjne Banku w stosunku do każdego klienta muszą być przez Sąd rozpoznawane w sposób zindywidualizowany i nie można uznać, iż samo istnienie procedur wewnętrznych które takowe pouczenia przewidywały jest wystarczające do wykazania spełnienia przedkontraktowych obowiązków informacyjnych wobec klienta.

W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu, przekazanie informacji o celowości stosowania dwóch różnych rodzajów kursów stosowanych przez Bank do obsługi kredytu, sposobu i metodologii tworzenia tabel kursowych Banku, wskazanie wysokości spreadu wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, który z uwagi na fakt, iż stanowi dodatkowe wynagrodzenie Banku powinien być jednoznacznie określony, wskazanie nieograniczonego praktycznie ryzyka kredytobiorcy związanego z ryzykiem walutowym. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej

opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy we franku szwajcarskim zamiast w złotych polskich, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Bez wątplenia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musiał świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Zatem kwestionowane postanowienia umowne należało ocenić w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jak wskazano powyżej w umowie kredytu nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania w PLN, ustalenia wysokości kwoty do wypłaty czy też rat kredytu. Nie można za takie uznać postanowienia, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany jest kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków (§ 1 i 11 COU). Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że spłata następować miała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego

kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty (§ 13 ust. 7 COU).

Powyżej wskazane postanowienia Części Ogólnej Umowy dawały Bankowi – stronie ekonomicznie silniejszej – uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta poprzez ustalenia kursów waluty obcej na potrzeby Tabel Kursów Walut obcych obowiązujących w Banku i mających zastosowanie do umowy. Postanowienia umowne o takiej treści niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany Bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

W efekcie, powołane powyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385¹ k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powódką). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powódka mogła jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powódkę postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powódka nie została na etapie zawierania umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy również podkreślić, iż informacje przekazane stronie powodowej przez pracowników Banku należy generalnie uznać jako niepełne oraz ogólnikowe. Niezależnie od tego, że powódka nie została poinformowana o sposobie tworzenia przez Bank Tabel kursowych, to Bank w sposób niewystarczający przedstawił konsumentowi informacje odnoszące się do historycznych kursów franka szwajcarskiego oraz rzeczywistego ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego. Stronie powodowej nie przedstawiono informacji o tym, w jaki sposób umocnienie się waluty wpłynie na saldo kredytu. Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w dłuższym okresie, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat. Z okoliczności notoryjnych wiadomo, iż w czasie gdy powódka zawierała umowę kredytową (2008 rok), frank szwajcarski był bardzo stabilną walutą zaś kredyty denominowane oraz indeksowane były powszechnie reklamowane oraz zachwalane jako zdecydowanie tańsze oraz korzystniejsze niż kredyty złotówkowe. Ze strony przedstawicieli nauki prawniczej oraz organów nadzoru bankowego nie płynęły żadne informacje odnośnie możliwej abuzywności zapisów umownych – umów zawieranych w oparciu o tabele bankowe tworzone bezpośrednio przez banki, ani nie ostrzegano konsumentów przed potencjalnym i realnym ryzykiem walutowym w całym horyzoncie czasowym związanym z kredytem hipotecznym, który z zasady konstrukcji jest kredytem wieloletnim. O ile bank jako profesjonalista, uczestniczący w międzybankowym obrocie walutowym w pełni zdawał sobie sprawę z możliwych wahań kursów i ich wpływu na umowę zawartą przez powódkę, o tyle realne a nie jedynie potencjalne ryzyko walutowe nie zostało przekazane w sposób jednoznaczny powódce jako konsumentowi. Gdyby bowiem przekazano stronie powodowej, iż jej ryzyko związane z zawartym kredytem denominowanym jest praktycznie nieograniczone, należy przypuszczać iż żaden przeciętny i rozsądnie myślący konsument takowej umowy by nie zawarł. Ryzyko banku było bowiem zdecydowanie mniejsze, gdyż jego ryzyko związane ze zmianą kursu realizowało się de facto na etapie wypłaty

kredytu gdy skutek różnic kursowych przy wypłacie kwota kredytu do spłaty mogłaby zostać pomniejszona (vide § 11 ust. 4 COU). Jest przy tym oczywiste, iż ryzyko to było o tyle mniejsze, iż wypłata kredytu następuje zawsze w konkretnym i nie rozciągniętym w czasie przedziale czasowym, w którym wahania kursów są zazwyczaj niewielkie albo dość przewidywalne. Po wypłacie kredytu, pełnia ryzyka związanego ze spłatą kredytu oraz ewentualnymi zmianami kursowymi obciążały wyłącznie kredytobiorcę, bowiem w przypadku zmiany wysokości kursu waluty, bank automatycznie podwyższał wysokość kursu tabelowego powiększając go dodatkowo o swoje wynagrodzenie czyli spread i w ten sposób to kredytobiorcę obciążało całe ryzyko związane z aprecjacją kursu waluty.

Wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powodów postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Podkreślić więc jeszcze raz należy, że zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadziłoby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy. W konsekwencji, skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Ponadto, wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Usunięcie tych postanowień z

umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji do waluty obcej – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 189 kpc, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa gdy ma w tym interes prawny.

W ocenie Sądu, powódka ma oczywisty interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności zwartej umowy kredytowej z dnia 06.03.2008 roku albowiem pozwany od początku i konsekwentnie stoi na stanowisku obowiązywania umowy oraz konieczności jej wykonywania przez powódkę, zaś jedynie jednoznaczne przesądzenie przez Sąd o ważności umowy usunie na przyszłość niepewność prawną odnośnie klauzul umownych wprowadzonych do umowy przez pozwanego a także pozwoli na rozliczenie się stron z nieważnej umowy poprzez zwrot świadczeń wzajemnych.

Z tego względu orzeczono jak w sentencji w punkcie 1.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie powódka domagała się kwoty 266.562,88 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spłat rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 07.04.2008 roku do dnia 06.07.2018 roku, która to kwota jednoznacznie wynika z przedłożonego do akt sprawy zaświadczenia bankowego (vide zaświadczenie bankowe k.45-48, opinia biegłego k. 362). Z tego względu Sąd Okręgowy zasądził jak w sentencji w punkcie 2.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok SN z 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00; z 29 maja 2015 r., sygn. VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot należą się w ocenie Sądu od dnia wyrokowania w sprawie, albowiem od oceny Sądu przeprowadzonej na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zależało przyjęcie, że umowa podlega unieważnieniu. Była to kwestia sporna pomiędzy stronami i wymagająca oceny, z uwagi na co Sąd orzekł o odsetkach od daty wyrokowania, o czym rozstrzygnięto jak w sentencji w pkt. 2 wyroku.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w części odnoszącej się do odsetek, o czym orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

Zdaniem Sądu roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C - 485/19, uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2018 r. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

O kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku, rozstrzygając, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty w łącznej kwocie 14.847 złotych składają się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata od pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa w kwocie 30 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 3.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie), zważywszy na fakt, iż żądanie powódki zostało uwzględnione praktycznie w całości (żądanie zostało oddalone w niewielkiej wysokości w zakresie żądania odsetek).

Sąd obciążył również pozwanego jako stronę która przegrała sprawę, obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Warszawie kosztami sądowymi niezajdującymi pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario w wysokości kwotę 330,99 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków – wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii, które nie znalazło pokrycia w zaliczce uiszczonej przez stronę (postanowienie k. 366) o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 5.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

(...)